



## OD REDAKTORA

Stało się! Pierwszy bastion Papierkowszczyzny padł. Los sprawił, że zostałem mianowany redaktorem naczelnym "Informatora". Przez sześćdziesiąt numerów ster jego redagowania dzierzył dzielnie Krzysztof, za co mu serdecznie dziękuję. Dziękuję również wszystkim tym, którzy kiedykolwiek do "Informatora" pisali, i zamierzają pisać dalej w przyszłości. Mam nadzieję, że dalsza współpraca pod nowym kierownictwem będzie się nam układała jak najlepiej.

Zasadniczo, "Informator" nie zmieni się. Dominować będzie publicystyka i informacja o imprezach ogólnopolskich, a także o tym wszystkim, co wydarzyło się lub wydarzy u nas, w Gdańsku. Jesteśmy przecież Informatorem Gdańskiego Klubu Fantastyki.

Chciałbym również, aby stał się on w większym stopniu niż dotychczas, areną wymiany poglądów dotyczących wszelkich przejawów szeroko rozumianej fantastyki. Znany jestem z tego, iż w ramach GKF prowadzę cykliczną Sekcję Intelktualnej Dyskusji, podczas której rozmawiamy o fantastyce i nie ma podczas niej tematów tabu. Chciałbym, aby "Informator" stał się w pewnej mierze SID-em całego Fandomu. Czego sobie i wam życzę

Wasz Bazyl

## Posiedzenie Zarządu GKF

10.11.1993 roku.

Ważniejsze z poruszanych spraw:

### 1. Sprawa znaczków klubowych GKF

Ustalono, iż cena znaczków GKF - u dla tych, którzy je zgubili wynosić będzie 15.000,- zł

### 2. Sprawy personalne

- ukończenie stażu kandydackiego

Jakub Szreder

Marian Piątek

Tomasz Rachwański (wszyscy z KF ANGMAR)

- mianowanie na członków rzeczywistych

KKFT First Generation: Ewa i Jacek Białoleccy

- skreślenia

K. Cz.K. - Marcin Sroczyński, Marek Zoll, Dariusz Lipiec

KF HYDRUS - Dariusz Frankowski, Krzysztof Cudowski, Leszek Nowak, Krzysztof

Jasiński, Cezary Gnoza, Dariusz Świrski

- przywrócenie członkostwa

KF ANGMAR - Jacek Kowalski

- mianowania

\* na szefa Działu Filmowego mianowano Roberta Karbowiaka, a jego zastępcą Wojciecha Kwarciaaka (oboje KF ANGMAR)

\* skarbnikiem KF HYDRUS został Maciej Waclawik

- przeniesienia

Jakub Szreder z b. klubu KF ALKOR do KF ANGMAR

### 3. Sprawy Finansowe

Skarbnik GKF złożył sprawozdanie finansowe za rok finansowy '92/93 i za październik 93 roku jak również przedstawił stan składkoplątności za III i IV kwartał

III Kw. First Generation - 18 osób

Angmar - 36 osób

Hydrus - 7osób

IV Kw. Angmar - 10 osób

First Generation - 10 osób

Hydrus - 7 osób

### 4. Kontrole

- zakończono kontrolę działu kolportażu

kolejną kontrolę zaplanowano na początek roku '94

- kontrola działu filmowego będzie połączona z kontrolą zdawczo - odbiorczą

### 5. Imprezy

- 11.11 Spotkanie grupy operacyjnej NORDCON'93

- Prezes Katarzyna Manikowska przedstawiła sprawozdanie z Polconu'93 i poinformowała Zarząd, iż kolejny Polcon będzie organizowany w 1994 roku w Lublinie.

### 6. Imprezy klubowe

KF. Hydrus organizuje dnia 20.11.93 imprezę pod nazwą Space Party

KF. Angmar organizuje cykliczna wigilię dnia 18.12. 93 jak również imprezę dwudniową o nazwie do ustalenia w dniach 15-16 stycznia 94

### 7. Wolne wnioski

- 15.12.93 r odbędzie się kolejne Posiedzenie Zarządu



## INFORMACJE Działu Kolportażu



Szef Działu Kolportażu zawiadamia, że są w sprzedaży po umiarkowanych cenach następujące pozycje:

1. Jeźdźcy smoków. SF. 15.000,-

3. Pasożyty umysłu. SF. 5.000,-

5. Katakumby. H. 10.000,-

7. Czarny hotel. H. 5.000,-

9. Cabal. Nocne plemię. H. 12.000,-

11. W dół, do ziemi. SF 10.000,-

13. Dziedzictwo Lovecrafta. H. 10.000,-

15. Bazyliżek. F. 10.000,-

17. Barbarzyńcy I. F. 10.000,-

19. Tytan. SF. 23.000,-

21. Przestrzeń, przestrzeń. SF. 10.000,-

23. Conan Wojownik. F. 10.000,-

2. Pogromcy duchów II. F. 10.000,-

4. Saragasowa planeta. SF. 5.000,-

6. Dilvish Przeklęty. F. 10.000,-

8. Kły. SF. 5.000,-

10. Ciernie. SF. 5.000,-

12. Widmowy Jack. SF&F. 5.000,-

14. Talizman. H. 5.000,-

16. Sukub. H. 10.000,-

18. Pierścień z krwawnikiem. F. 23.000,-

20. Silmarilion. F. 15.000,-

22. Gobelin z wampirem. H. 26.000,-

24. Jestem legendą. H. 10.000,-

25. Masakra w Holland Tunelu. SF. 15.000,- 26. Upiór z playbaku. SF. 10.000,-  
 27. Świat Dydeetown. SF. 15.000,- 28. Śmierć magów z Yara. F. 10.000,-  
 29. Planeta mała. SF. 18.000,- 30. Amulet szalonego boga. F. 25.000,-  
 31. Budowniczości Pierścienia. SF. 39.000,- 32. Nastanie nocy. SF. 41.000,-  
 33. Klan Niedźwiedzia Jaskiniowego. SF. 65.000,-  
 34. Autostrada w mrok. SF. 55.000,-

Członkowie KCzK winni wpłacić na konto kwotę zgodną z zamówieniem (tytuły wpisać na odwrocie przekazu). Zwrot kosztów przesyłki poleconej zostanie przez nich zrealizowany przy najbliższej wpłacie składki kwartalnej

# POLCON '93:

## SZKODA SŁÓW

Polcon '93 był hucznie i szumnie zapowiadany w naszych branżowych czasopismach już rok wcześniej, odkąd tylko Forum Fandomu w Białymstoku przyznało go Wojtkowi Sedeńce. Według prasowych anonsów uczestnik mógł się spodziewać wszystkiego, o czym dusza zamarzy i o czym zamarzyć by nie śmiała. Miało być atrakcyjnie, ciekawie, miał to być najlepszy Polcon w historii. Tymczasem chała. Zjawivszy się w Waplewie w sobotnie południe trafiałam w sam środek smętnej nudy. Ludzie snuli się po ośrodku ożywieni jedynie perspektywą zbliżającego się obiadu. Ogółem było w tym momencie ok. 120-130 uczestników (cyfry podaję za Wackiem Kozubskim, któremu za to i wszystko inne serdeczne dzięki); podobno w szczytowym momencie można się było doliczyć 150 głów, ale do mojego przyjazdu część ludzi już powyjeżdżała, śmiertelnie znudzona i klnąca na czym świat stoi. Ze 30, może 40% uczestników stanowił tzw. stary fandom, osoby od kilku lat pojawiające się na większych imprezach; resztę organizatorzy zwerbowali poprzez prasowe ogłoszenia i księgarnię wysyłkową "Verbum". Polcon mógł być dla tych właśnie młodych fanów pierwszym konwentem, który wprowadzi ich w życie fandomu i zachęci do przyjeżdżania na następne - z rozmów, które z kilkoma "młodziakami" prowadziłam wynikało, że większość z nich dobrowolnie już się na żaden konwent zaciągnąć nie da. To właśnie oni, na śmierć zanudzeni, zmykali w piątek i sobotę gdzie pieprz rośnie, jak najdalej od Polconów, Nordconów, Konturów, wszelkich terazniejszych i przyszłych Conów oraz fandomu w ogóle.

Program imprezy był po pierwsze wąty, po drugie zaś nic się nie zgadzało z tym, co napisano w informatorze. Goście zagraniczni (np. Masterton) nie dojechali, knajpę (jedyne miejsce w ośrodku, gdzie można było usiąść i pogadać) nieodwołalnie zamknięto o 20.00, zaś do prosperującej ponoć w jednym z domków kawiarenki z wyszynkiem nie udało mi się, mimo usilnych starań, trafić. Jedynym pozytywem była wspaniale zaopatrzona księgarnia (część i chwała Verbum!), w której można było kupić wszystkie chyba książki z ostatnich 2-3 lat, fanziny oraz wydawnictwa zagraniczne. Nie wiem tylko, co za sierota umieściła księgarnię w budynku stojącym ok. 200 m od głównego pawilonu, co zmusiło ludzi do ganiań w te i nazad, a ciepło nie było. Podobnie mało kto dotarł do tzw. Klubu Fana, gdzie umiejscowiono wystawę plastyczną (4 rysunki powieszono na gołej ścianie). Zgodnie z

regulaminem Polconu rozdano nagrody im. Zajdla. W kategorii opowiadań Nagrodę wręczono Andrzejowi Sapkowskiemu za "Miecz przeznaczenia" (nb. w momencie ogłaszania werdyktu laureata, który do tej pory zdążył już zyskać ksywę "Wańka-Wstańka", na sali nie było. Pojawił się dopiero po komendzie: "Sapka - wprowadzić!"); w kategorii powieści zwyciężył Feliks W.Kres swoim "Królem bezmiarów". Forum fandomu (dziękuję Wojtkowi Sedeńce, że poczekał z nim aż do naszego przyjazdu) przyznało przyszlorszczy Polcon Lublinowi. Argumentacja była identyczna, jak na Polconie białostockim: jeżeli Polcon będzie robił GKF, to nie będzie Nordconu. Życzę lublinianom powodzenia i lepszego niż tegoroczny Polconu. Żadnych ploteczek tym razem szanownym Czytelnikom nie przekażę; raz, że byłam na Polconie zbyt krótko, bo raptem 20 godzin (a i to wydaje mi się zbyt długo), dwa, ani myślę podkładać tzw. świni Wackowi Kozubskiemu, który obiecał, że sam opisze wszystkie te konwentowe smaczki. Ciekawych odsyłam do źródła. Zresztą, ten Polcon był tak nędzny i bezbarwny, że lepiej szybko o nim zapomnieć i spuścić zasłonę miłosierdzia na to, co się tam działo, amen.

Catarzyna Manikowska

## IV Ogólnopolski Konwent Twórców Komiksu

Łódź 09 - 10.10.1993

Dwie rzeczy wyróżniały IV Ogólnopolski Konwent Twórców Komiksu od dwóch poprzednich zorganizowanych w Łodzi: ogromna liczba prac nadesłanych na konkurs krótkiej formy komiksowej i spotkanie z twórcami wydanego właśnie albumu komiksowego z cyklu "Wiedźmin" Maciejem Parowskim i Bogusławem Plochem. Pierwsze stanowiło rekord frekwencyjny - 115 autorów przedstawiło około 300 historyjek, dwa razy więcej niż w roku ubiegłym, drugie przypominało spotkanie Titanica z górą lodową. Praca rysownika Bogusława Plocha poddana została miazdzącej krytyce, Fani wytknęli albumowi niechlujną, pośpieszną kreskę, karykaturalne (czytaj - nieudane) postaci, kosztarne kolory, pustkę kadrów, statyczność, a ogólnie brak "klimatu fantasy". Gwoździem do trumny było stwierdzenie, że twarz Korina ma wyraźne rysy Funky Kovala.

### NAGRODZENI W KONKURSIE W KATEGORII:

HUMOR - Piotr Drzewiecki  
 FANTASTYKA - Przemysław Truściński  
 KOMIKS PRZYGODOWY - Krzysztof Gawronkiewicz  
 KOMIKS DZIECIĘCY - Jarosław Żukowski  
 KOMIKS EKOLOGICZNY - Dariusz Gorący  
 TEMAT DOWOLNY - Artur Łobuś  
 KOMIKS PRASOWY - Dariusz Żejno  
 GRAND PRIX przyznano Przemysławowi Truścińskiemu

### WYRÓŻNIENIA:

Tomasz Tomaszewski  
 Witold Domański (za nowatorstwo i wszechstronność)  
 Krzysztof Gawronkiewicz (za planszę w czerni i bieli)

Relacjonował Radosław Kleczyński

## Urodziny

### Grudzień

- |                          |                                |
|--------------------------|--------------------------------|
| 6. Sebastian Stankiewicz | 22. Dariusz Ryszard Frankowski |
| 7. Mirosław Mikołajczyk  | 26. Adam Lewandowski           |
| 8. Mariusz Czach         | 28. Katarzyna Manikowska       |
| 9. Tomasz Świdorski      | 29. Kamil Śmiałkowski          |
| 12. Wojciech Stachowski  | 31. Adam Burdecki              |
| 13. Piotr Terszel        | Maciej Morawski                |
| 14. Ewa Białołęcka       |                                |

Wszystkim solenizantom życzymy dużo zdrowia i długich, owocnych lat życia!!!

## NORDCON, NORDCON... O RZUT JAJEM !!!!!

### KOSMOS WEWNĘTRZNY czyli ALKOHOL, ALKOHOL .....

Po długich bojach (temat ten miał być poruszony jeszcze przed wakacjami), udało się nam, w bólach i pocie "zaliczyć" rozmowę dotyczącą literatury fantastycznej, która twierdziła i twierdzi nadal, iż największą tajemnicą kosmosu nie są wcale gwiazdy i galaktyki, a to kim jest i co odczuwa drugi człowiek.

Padaly takie nazwiska jak R. Bradbury, J. Ballard, czy też P. K. Dick.

Ta ostatnia wymieniona wyżej osoba wzbudziła jak zwykle największą emocji. Szeroko omawialiśmy "Człowieka z Wysokiego Zamku", "Ubika" i filmową adaptację jego powieści "Czy androidy marzą o elektrycznych owcach" znaną jako "Blade Runner". Z racji tego, iż nasza znajomość innych "przejawów twórczych" autorów należących do tej grupy była dość znikoma, rej wśród nas wodził nieznordowany Pi Pi Dzej, który ze swadą i znanstwem cytował, analizował i rozbierał na czynniki pierwsze książki i opowiadania, sypiąc nazwiskami i tytułami tak gęsto, iż nie pozostało nam nic innego, jak zgodzić się z jego wywodem. W tej chwili nasza rozmowa zmieniła nieco charakter. Każdy z nas "przypominał sobie" jakieś opowiadanie, nowelę czy też książkę, która wydawała mu się "dziwna", i którą w jakiś sposób można by zaliczyć do fantastyki. Doszło do tego, iż za dzieła zbliżone do "kosmosu wewnętrznego" zaczęliśmy uważać takie utwory jak "Mistrza i Małgorzatę" Bulhakowa i "Władcę Much" Goldinga. Co jest może dyskusyjne, ale miało wśród nas paru zwolenników.

O czym informuje wasz Kronikarz

P.S. A skąd alkohol zapytacie? Po dyskusji wylądowałem na suto zakrapianej imprezie, a następnego dnia ... o rany!, ale miałem w głowie kosmos wewnętrzny !!!!

## DLACZEGO LUBIMY SIĘ BAĆ?

czyli SID na temat Fantastyki Grozy

W połowie października, raczej bliżej 1 listopada, niż dalej i skoro termin temu sprzyjał, zebrało się szacowne grono dyskutantów SID - u w celu omówienia tego, co potocznie nazywa się horrorem. "Jazonisko" od razu się zastrzegło, z racji tego, iż jest "prafie wykrztałconym polonistom", to on by całą tą "śmietnikową" literaturę, to z glana, bo on i tak nie lubi się bać. Na takie dictum zaczęliśmy się zastanawiać nad tym, co to właściwie jest fantastyka grozy i czym jest horror? (zarówno ten książkowy, jak i filmowy). Staraliśmy się jakoś uporządkować to historycznie, począwszy od dziewiętnastowiecznych, trącających dziś już myślą opowiadań, a na epickich dziełach "kobyłach" St. Kinga skończywszy. Cytowani byli nieśmiertelny Lovecraft, a także King, Barker, Masterton, Herbert, a nawet przerażający w swej głupocie Gucio Smith. Potem "Jazonisko" z dziwnym błyskiem w oczach opowiedział o tym, jak będąc sześciolatkiem oglądał w TV nieśmiertelnego "Frankensteina", i przez tydzień nie mógł z wrażenia zasnąć. Siłą rzeczy zahaczyliśmy więc o film. Doszliśmy do jakże odkrywczego wniosku, iż i tu są wydarzenia artystyczne wielkiej rangi w rodzaju cytowanego wcześniej "Frankensteina" i "Dziwołagów", jak i kompletne chały w rodzaju "Nawiedzonych Piątek Szesnastego" czy "Ataku Krwiożerczych Bananów" itp.

Tak więc wszystko zależy jedynie do uniejętnej wybierania między jednym a drugim.

A jeżeli ktoś nie lubi się bać? Cóż, niech ogląda Wieczorynkę z żółtymi Ninja w której krew leje się litrami, albo kolejne wydanie Wieczornych Wiadomości z migawkami z walczącej Bośni. To niestety horror, który dzieje się naprawdę.

## Informacja Studia Muzycznego Nordcon'93

Informujemy, że na Nordconie czynne będzie Studio Muzyczne. Istniała będzie możliwość przegrania muzyki filmowej i elektronicznej z płyt kompaktowych i kaset, a także posłuchania jej w dobrych warunkach. Zainteresowanych prosimy o przywiezienie czystych kaset. Prosimy także wszystkich, którzy interesują się w/w muzyką i mają własne zbiory kaset i dysków, o przywiezienie ich ze sobą.

Organizatorzy Studia Muzycznego

Przy okazji podajemy nowy adres korespondencyjny Fremena  
Elbląski Klub Fantastyki "Fremena"

Marcin Grygiel  
Skr. Pocz. 20  
82-312 Elbląg

Do ewentualnych przekazów pieniężnych pozostaje poprzedni adres

Marcin Grygiel  
ul. Okulickiego 4/30  
82-300 Elbląg



## KSIĄŻKI KSIĄŻKI KSIĄŻKI KSIĄŻKI KSIĄŻKI

Z racji tego, iż obecny redaktor naczelny Informatora prowadzi sprzedaż książek, postanowiliśmy poinformować was, co też nowego ukazało się na rynku księgarskim ostatnimi czasy:

- I. Asimov Prezentuje "Najlepsze opowiadania, Rok 1958", zbiór opowiadań, wyd. Art
- I. Asimov "Prądy przestrzeni", kontynuacja cyklu "Imperium Galaktyczne", wyd. Prima
- J. M. Auel "Klan Niedźwiedzia Jaskiniowego", nowy cykl - epoka lodowcowa, wyd. RebisL. Carter, L. Sprague de Camp "Conan z Wysp" 15 tom cyklu "dzieła wszystkie" wyd. Amber
- H. Harrison "Ku gwiazdom", "wash and go"-trzy w jednym tonie, powtórka, wyd. Phantom Press
- F. Herbert "Zielony Mózg" SF, wyd. Amber
- F. Herbert "Oczy Heisenberga" SF, wyd. Amber
- J. Herbert "Creed" Horror, wyd. R. Centrum. wyd. Amber
- D. R. Koontz "Pieczara Gromów", nowy Koontz jak zwykle horrorowaty, wyd. Amber Mizar
- F. W. Kres "Strażniczka Istnień", rozszerzenie wątków z ostatnich opowiadań, wyd. Przedświt
- P. W. Lech "Dżamis", zupełna niespodzianka!!!, fantasy, nakładem autora
- C. S. Lewis "Ta ohydna siła", 3 tom trylogii planetarnej, wyd. M
- L. Niven "Budowniczo wie Pierścienia", dalsze losy boh. "Pierścienia", wyd. Amber
- A. Norton "Brzemie Youthów", dla miłośników, wyd. Rebis
- A. Norton "Gwiazdy należą do nas", ciekawe... ciekawe, wyd. Alkazar
- A. Norton "Lampart", kolejny tom "Czarownic", wyd. Amber
- M. Resnick "Gabinet Osobliwości", kolejny cykl, Fantastyka, wyd. Rebis
- M. Resnick "Santiago", Fantastyka, wyd. Rebis
- A. Sapkowski "Ostatnie życzenie", kolejny "Wiedźmin", ile można?, wyd. S. Nowa
- R. Silverberg "Autostrada w mrok", trzy bardzo interesujące nowele, wyd. Alkazar i Fenix
- C. D. Sinnak "W pułapce czasu", SF, wyd. Amber Mizar
- P. Straub "Kraina Cieni", seria "Salamandra" jest dobra jak stare wino, horror, wyd. Rebis
- G. Wolfe "Cień Kata", nareszcie w całości, cykl fantasy, wyd. Iskry
- J.D. Vinge "Królowa Zimy" SF, trochę Heliconowate, wyd. Phantom Press
- R. Zelazny "Ałuty Zguby", kolejny pięcioksiąż "Książki Amberu", wyd. Iskry
- R. Zelazny "Bramy w piasku" wyd. Alkazar SF
- R. Zelazny "Droga", niespodzianka, ale dla mnie dobra ..., wyd. Tad (?)

## FRANCJA - ELEGANCJA

czyli wszystkiemu winien czarny KUNDEL

Była bardzo deszczowa niedziela 7 listopada. Dzięki uprzejmości wspólnego znajomego, kierownika kina "Świt" w Wejberowie - pana Bogdana udało się nam, to znaczy niżej podpisanemu i Pi Pi Dżejowi - Jasiowi Placiu-Przechlewskiemu, jak co roku, uczestniczyć w święcie polskiego filmu, jakim jest Festiwal Filmów Fabularnych. Był to już nasz drugi z kolei całodzienny wypad w szacowne mury Teatru Muzycznego w Gdyni. Jak zwykle nie udało się nam załapać na pierwszy seans. Krótki rekonesans przy barze, w poszukiwaniu małej kawy pozwolił stwierdzić nam, że albo film jest jakiś taki ... strasznie dobry, albo plejada naszych filmowców jeszcze odpoczywa po nocnej gali i baladze, która miała miejsce po projekcji "Tajemniczego Ogrodu" Agnieszki Holland. Przy stolikach festiwalowej kawiarni było wiecej pustawo. Co chwilę do naszego stolika dostawali się znajomi pana Bogdana. A to szef Stowarzyszenia Kiniarzy Polskich z informacją, że właśnie w Stanach podpisano umowę na mocy której kinematografia amerykańska, za nią pewnie zrobi to Europa, przechodzi na cyfrowy system zapisu dźwięku. Ciekawe jak z tym problemem poradzą się nasze monofoniczne kina? A to jakiś był szef kinematografii. My z Jasiem postanowiliśmy nie przeszkadzać i zająć się sobą. Ruszyliśmy więc na pierwszą z zaplanowanych projekcji. Było to "Pożegnanie z Marią" w reżyserii Filipa Zylbera. Film oparty na prozie i poezji Tadeusza Borowskiego, nawiązujący do tragicznie prawdziwych wydarzeń z okresu wojny. Poetycki traktat o ludzkiej godności, cierpieniu, do końca nie wyjaśnionych stosunkach polsko - żydowskich. Film spotkał się z bardzo życzliwym odbiorem widzów. Na konferencji prasowej życzone reżyserowi nagrody za debiut (co z resztą się

stało!), krytykowano muzykę Tomasza Stańki, moim zdaniem zupełnie niesłusznie. Jest to film, który warto zobaczyć, chociaż o ile znam życie nigdy nie doczeka się premiery kinowej i wylądaje w końcu w telewizji. Potem było coś, co nazywało się "Balanga", film z założenia "dla młodzieży". Moim zdaniem zupełna "kinematograficzna pomyłka". Śmieszna, owszem, tragiczna, owszem, głupia ... owszem. Aktoży (amatorzy), belkoczący, świat w którym wszyscy są alkoholikami, albo mają świra. Jedynym rozwiązaniem problemów jest wódka i mordobicie, nauczyciel gwałci koleżankę na biurku w klasie, policjanci to przyglupy (świetny w tej roli Cezary Pazura!), albo nieudane kopie Franza Mauera z "Psów". Film dla nikogo i tak naprawdę o niczym ważnym. Ja odetchnąłem po projekcji z ulgą.

Po kilkunastominutowej przerwie ruszyła projekcja kolejnego filmu (dla mnie niespodzianki). Chodzi o "Straszny sen Dziudziusia Górkiewicza" Kazimierza Kutza, wyraźnie nawiązujący do słynnej "Eroiki" A. Munka. Po czterdziestu latach, bohater "Eroiki" zamieszkuje w podwarszawskiej miejscinie, ma dorosłą wnuczkę i coś mu strzela do głowy, by zostać burmistrzem miasteczka. I tu zaczyna się cały dowcip. Rada miejska to: kapeenowicz, zetchenowicz, były komunista - wspaniała rola Gajosa, zubożały hrabia, któremu rada w przypływie dobrej woli ofiarowała "stróżówkę" przy pałacu, w którym mieszkał przed wojną - znakomity Peszek!, przemysłowiec i miejski przydupas, który za synekurkę we władzach gotowy jest sprzymierzyć się z każdym, nawet diabłem. W tej roli wspaniały Kondrat. Pełne spektrum polskiej sceny politycznej. Znakomity film, ale do telewizji. Zbyt statyczny i uteatralniony, by nie znudził kinowego widza.

Po filmie tym razem konferencji nie było. Twórca filmu kończy właśnie montaż filmu o zabitych w kopalni "Wujek" i nie mógł się pojawić. My poszliśmy więc coś zjeść.

Na holu zrobiło się światowo. Przynajmniej dziesiątka kamer telewizyjnych, co róż kręciła wywiady. A to z panią Bożeną Dykiel, a to z Cezarym Pazurą (absolutny numer jeden aktorski tego festiwalu!) A to wciskała się w rozmowy kilku reżyserów, a to obserwowała życie festiwalowe. Odbił się wernisaż, pokazano jakiś hepening z dziewczynkami w tyżwach wykonanych z butelek, wszędzie strzelały baloniki z napisem "Czas na EB". Wśród męskiego grona przeważały garnitury i krawaty. Było nawet parę much. Panie w oszalałych kreacjach.

Ale wróćmy na salę kinową. Podczas projekcji filmu Filipa Bajona wydarzył się pierwszy małeńki skandalik. W połowie projekcji, nie wiadomo z jakiego powodu, zapaliły się światła. Po dwudziestu minutach oczekiwania, jakiś głos poinformował, że projekcja zostanie wznowiona po kolejnych dwudziestu minutach. Ani słowa dlaczego. Podczas tej megafonowej tyraady na scenę wkroczył pies. Mały, czarny kundelek, który wszedł z prawej strony, na środku sceny zrobił prezentacyjne kółko i wyszedł drugą stroną. Publikę biła brawo i śmiała się gromko. Po owych czterdziestu minutach oczekiwania okazało się, iż operator, zdaje się z kina "Leningrad" przypadkowo podniósł szpulę filmów i o mały włos nie ujrzeliśmy na ekranie kolejnych przygód dzielnego Sylwestra Stalone, czy Arnolda Schwabenegera. Po tym razem oficjalnych i bardzo grzecznych przeprosinach prowadzącego na scenę wkroczył nasz znajomy ... kundelek. Tym razem publika wyła ze śmiechu. Rozległy się nawet głosy, czy też nie jest to ów pies, pod którym leży cała nasza kinematografia, ale to były jedynie wredne pomówienia.

A film? O! komedyjka o włókniarce, która okazuje się nagle być właścicielką fabryki i która ma łeb do interesów i potrafi wykołować cały przemysł francuzki na dokładkę. Z tytułem trudno się jest nie zgodzić. Pewnie, że lepiej jest być piękną i bogatą, ale cóż, rzadko tak jest.

Z racji tego, iż wydarzyła się owa awaria, projekcja specjalna filmu Agnieszki Holland pt. "Olivier, Olivier" opóźniła się i nie dane nam było w pełni rozkoszować się jego treścią. Po niecałej pół godzinie projekcji, z racji tego, iż ostatnia kolejka odjeżdżała parę minut po północy, z zalem opuściliśmy gościnną salę

Wasz Bazył

### INFORMATOR GDAŃSKIEGO KLUBU FANTASTYKI # 60

ADRES GKF : Gdańsk - Przymorze , ul Opolska 2

ADRES KORESPONDENCYJNY : Skrytka pocztowa 76 , 80 - 325 Gdańsk 37

KONTO BANKOWE GKF : PKO BP Oddział w Gdyni nr 19611 - 237451 - 132

Informator redagują : Artur Lukaszewicz , Piotr Mróz

Współpraca : Katarzyna Manikowska , Krzysztof Papierkowski

Nakład 150

Wydawnictwo bezpłatne